

TAKSÓWKA DO WOLNOŚCI

ZDZISŁAW IGNACOK (1935–2006)

Zdzisław Ignacok zmarł w 2006 r., trzy tygodnie przed obchodami dwudziestej piątej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, podczas których z telewizyjnych ekranów wreszcie znikli, chociaż nie na długo, twórcy stanu wojennego, a ich ofiary zostały uhonorowane przez solidarnościowego Prezydenta RP medalami i odznaczeniami. Był jednym z tych cichych bohaterów, dzięki którym „Solidarność” przetrwała najtrudniejszy okres.

We wrześniu 1980 r. został współzałożycielem Związku Zawodowego Taksówkarzy „Solidarność” w Zakopanem. Miesiąc później wszedł w skład Komitetu Założycielskiego Zarządu Krajowego Niezależnych Samorządnych Związków Kierowców Taksówkarzy.

Fot. AIPN



Niezależna manifestacja pierwszomajowa w Zakopanem (1 maja 1983 r.),
Zdzisław Ignacok zaznaczony krzyżykiem, fotografia operacyjna SB



Fot. ze zbiorów J. Zacharki

Działacze zakopiańskiej „Solidarności” na krakowskich Błoniach podczas II pielgrzymki do ojczyzny Jana Pawła II w czerwcu 1983 r.; stoją od lewej Zdzisław Ignacok, Jan Jachymiak, klęczą: syn Zdzisława – Jan oraz Maria Zacharko

„Godzi to w jego ambicję osobistą...”

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., na wieść o pierwszych aresztowaniach, wsiadł w swoją taksówkę nr „120”¹ i zaczął ostrzegać działaczy związku. Pojechał do mieszkania przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” przy PKS, aby zabrać go do zakładu i tam zorganizować strajk załogi. W tym momencie esbecy zatrzymali go, po czym zawieźli do Nowego Sącza, gdzie podpisał deklarację lojalności, w której „zadeklarował się zaprzestać szkodliwej działalności przeciwko interesom PRL”.² Został zwolniony³. Kilka godzin później – o 12.30 – był już na Mszy św. w Zakopanem i następnie „udał się do mieszkania internowanego ob. Zacharko, gdzie od żony przejął, a następnie wywiózł i ukrył tajne dokumenty KKP »Solidarność« »Społem«; dopomógł w ukryciu się ob. B. Łukowicz osobistej sekretarki ob. Zacharko, wywożąc ją własnym samochodem i przekazując pod opiekę pracowników jednego z zakopiańskich zakładów pracy; po wprowadzeniu stanu wojennego przejął funkcję etatowego łącznika między internowanymi działaczami zakopiańskiej »Solidarności«”⁴. Następnego

¹ W podziemiu był nazwany od numeru swej taksówki „120”.

² Zob. M. Korkuć, *Lojalki absurdu*, „Rzeczpospolita”, 27 XII 2007.

³ Relacja pisemna Zdzisława Ignacoka, 2005 r.

⁴ IPN Kr 033/1148, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Aktywista”, k. 5.

Fot. ze zbiorów J. Zacharki



U góry: delegacja zakopiańskiej „Solidarności” w drodze na pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki, 3 listopada 1984 r.; od lewej: Zdzisław Ignacok, Józef Gąsienica-Kaspruś, Maria Pacula, Włodzimierz Cichocki; poniżej: nad grobem ks. Jerzego Popiełuszki, od lewej: Zdzisław Ignacok (trzymając szarfę), Maria Pacula, Włodzimierz Cichocki

Fot. ze zbiorów J. Zacharki





Uczestnicy głódówki w Krakowie-Bieżanowie – luty 1985 r.; od lewej w górnym rzędzie: Anna Walentynowicz, Julian Karwala, Anna Galus, ks. Adolf Chojnacki; od lewej w dolnym rzędzie: Antoni Piekalkiewicz, Krzysztof Laska, Mieczysława Płyta, Barbara Kojer, Zbigniew Kulczycki

dnia „[...] 14 grudnia zostałem ponownie aresztowany w godzinach popołudniowych na ul. Kościuszki około 200 metrów od domu, jak prowadziłem dziecko z przedszkola”⁵. Trafił do ośrodka odosobnienia w Załężu. Kapitan SB, Edward Bilik, opisał przesłuchanie Ignacoka, który „stwierdził, że nie będzie pisał odwołania od decyzji o internowaniu, ponieważ godzi to w jego ambicję osobistą i jest zdecydowany przebywać w miejscu odosobnienia do chwili odwołania tego stanu przez władze

państwowe. Decyzję taką podjął, ponieważ z chwilą, kiedy nie wrócił do domu na wigilię, jest mu w tej chwili wszystko obojętne, co dalej się stanie z nim. [...] Odmówił również napisania oświadczenia o lojalności”⁶.

Po zwolnieniu z ośrodka pod koniec kwietnia 1982 r., przystąpił do działalności konspiracyjnej w grupie m.in. Bogdana Dębskiego, Dariusza Wystoucha, Marii Zacharko. Do końca lat osiemdziesiątych współdziałał z Tajną Miejską Komisją NSZZ „Solidarność” w Zakopanem⁷. Swą taksówką woził rodziny do internowanych działaczy w Załężu i Kielcach. Przewoził prasę podziemną⁸.

Bezpieka poddawała go różnorodnym represjom. „Byłem nękanym wezwaniami na milicję, na przesłuchania i straszony, że mi zabiorą samochód oraz że mi się »coś przydarzy«”⁹. Już w trzy tygodnie po zwolnieniu z internowania został zatrzymany na 24 godziny, w jego domu znaleziono podczas rewizji kilkadziesiąt plakietek „Solidarności”. Nowosądecka bezpieka 18 maja 1982 r. wystąpiła z wnioskiem o zabranie należącego do niego „prywatnego numeru telefonicznego nr 58-12 [...] z uwagi na wykorzystywanie posiadanego telefonu do organizowania i prowadzenia działalności niezgodnej z obowiązującym prawem”. Dwa dni później Ignacok otrzymał zaświadczenie, że „działa [...] z ramienia Arcybiskupiego Komitetu Pomocy Więzniom Archidiecezji Krakowskiej”, co miało chociaż w ograniczony sposób chronić go przed represjami. W listopadzie 1982 r. naczelnik miasta i gminy Zakopane, Stanisław Słodyczka,

⁵ Relacja pisemna Zdzisława Ignacoka z 2005 r.

⁶ IPN Kr 033/1148, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Aktywista”, k. 6–7.

⁷ Zbiory prywatne Janiny Gościejowej.

⁸ Relacja Włodzimierza Cichońskiego z 19 VII 2005 r.

⁹ Z. Ignacok, Ankieta zakopiańskiej „Solidarności”, 2005 r.

odebrał Ignacokowi „zezwolenie na wykonywanie zarobkowego transportu drogowego taksówką samochodową”. W uzasadnieniu Słodyczka napisał, że Ignacok wykorzystywał swoją taksówkę w „sposób sprzeczny z interesami społecznymi” oraz dodawał, że „rygor natychmiastowej wykonalności nadaje się z uwagi na prowadzenie działalności sprzecznej z przepisami wynikającymi z Dekretu o stanie wojennym”¹⁰. Ignacok zaskarżył tę decyzję i wygrał¹¹.

„Nr boczny taxi 120”

Powodem tych szykan była ścisła współpraca z Barbarą Kojer, organizującą darmowy wypoczynek dla rodzin prześladowanych. Ignacok otrzymał wiele podziękowań, m.in. od ks. Bronisława Dembowskiego z Prymasowskiego Komitetu Charytatywno-Społecznego z Warszawy, ks. bp. Władysława Miziołka – sufragana warszawskiego, ks. bp. Józefa Rozwadowskiego z Łodzi, ks. bp. Adama Dyczkowskiego z Wrocławia.

Esbecy podjęli też próbę skłócenia Ignacoka z przyjacielem Jerzym Zacharką¹², internowanym do grudnia 1982 r. Ignacok bywał u żony Zacharki, ponieważ woził ją na odwiedzi-ny do Załęża, dostarczał paczki itp. Posługując się kłamstwem, 18 listopada 1982 r. w SB „opracowano i wysłano anonim do żony b. internowanego Zdzisława Ignacoka – Marii, informujący ją o intymnych kontaktach utrzymywanych przez niego z żoną Zacharki, obecnie przebywającego w ośrodku internowanych w Kielcach”¹³. Z kolei już po powrocie Zacharki z obozu, 3 stycznia 1983 r., „opracowano i wysłano anonim do Jerzego Zacharki (z Zakopanego) informujący go o intymnych kontaktach utrzymywanych przez Zdzisława Ignacoka z jego żoną w czasie jego pobytu w ośrodku odosobnienia. Miał on na celu dezintegrację tego środowiska, Ignacok i Zacharko bardzo ściśle współpracowali w czasie organizowania i prosperity »Solidarności«”¹⁴. Te oszczerstwa nie przyniosły żadnego skutku i obaj działacze nadal ze sobą współpracowali w konspiracyjnej działalności. Ignacok uczestniczył w manifestacji zorganizowanej przez podziemną „Solidarność” w Zakopanem 1 maja 1983 r. Został rozpoznany przez bezpiekę na jednym ze zdjęć i rok później przewencyjnie zatrzymany wraz z Włodzimierzem Cichoćkim i Jerzym Zacharką.

Ignacok brał udział w pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki jako jeden z członków delegacji zakopiańskiej „Solidarności”, a później zaangażował się w zbiórkę swetrów i kożuchów oraz zawiezenie ich przed Bożym Narodzeniem 1984 r. straży pilnującej grobu ks. Jerzego w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie¹⁵.

Podczas wizyty Lecha Wałęsy w Zakopanem w sanktuarium na Krzeptówkach bezpieka zanotowała: „Stwierdzono kilkakrotną obecność na terenie zakonu »Pallotynów« następujących taksówkarzy z terenu Zakopanego: nr boczny »taxi« 120 należący do ob. Ignacok – w dniu 4.02.1985 o godz. 14.46 wjeżdża na teren klasztoru, a o godz. 15.22 wyjeżdża z 3 osobami w kierunku Zakopanego”¹⁶.

¹⁰ Relacja pisemna Stanisława Wójcika z 20 VIII 2006 r.

¹¹ Zbiory prywatne Zdzisława Ignacoka.

¹² Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” WSS „Społem”, wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników „Społem”, od 13 II 1981 jej przewodniczący, od jesieni 1980 r. pierwszy przewodniczący Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Zakopanem.

¹³ IPN Kr 033/809, t. 2, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Kolekcjoner”, k. 29.

¹⁴ IPN Kr 033/809, t. 2, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Kolekcjoner”, k. 32.

¹⁵ W akcję tę zaangażowani byli m.in.: Jan Strama, Józef Mrowca, Andrzej Hoły, Stanisław Wójcik, Włodzimierz Cichoćki.

¹⁶ IPN Kr 033/1148, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Aktywista”, k. 40.

Wśród „przemysłowców”

Od 19 do 25 marca uczestniczył w głódówce w kościele pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie. Głódówka w parafii ks. Adolfa Chojnackiego rozpoczęła się 19 lutego 1985 r. z inicjatywy Anny Walentynowicz i trwała do 31 sierpnia. Uczestniczyło w niej 387 osób z 67 miejscowości. Był jednym z sygnatariuszy listu zakopiańskiej „Solidarności” z protestem przeciw wyrokowi Sądu Rejonowego w Szczecinie z 25 czerwca 1985 r., skazującemu Jana Kosteckiego na dwa lata pozbawienia wolności za uczestnictwo w Regionalnym Społecznym Obywatelskim Komitecie Obrony Praworządności Regionu Pomorza Zachodniego.

Po rozpoczęciu druku podziemnego „Biuletynu Podhalańskiego” w 1986 r. w Zakopanem, Zdzisław Ignacok i Jan Strama przewozili materiały i druki oraz samych drukarzy. „Oni też czuwali nad przestrzeganiem elementarnych zasad bezpieczeństwa. Między innymi żeby uniknąć potencjalnych niebezpieczeństw, zawsze po wydrukowaniu jedna taksówka wiozła nakład – drugą wracali drukarze”¹⁷.

W 1988 r. Ignacok zaangażował się w zainicjowany przez ks. Szczepana Gacka z parafii na Chramcówkach przerzut literatury religijnej na Słowację¹⁸. „Początkowo pakowaliśmy książki przy kościele w czwartek lub piątek, a w sobotę odbieraliśmy plecaki. Przenosiliśmy do garażu Ignacoka i tam ładowaliśmy do taksówek nr 55 i 120 oraz do samochodu Andrzeja Hołego. Zawoziliśmy do Hucisk, zabierając pod drodze »przemysłowców«. Książki do Ignacoka przywoziliśmy najpierw z kościoła, a później z Jurgowa”¹⁹. Na Grzesiu, w umówionych wcześniej miejscach, wymieniali plecaki ze Słowakami. W lipcu 1989 r. zostali zatrzymani przez WOP.

Ignacok wszedł, 15 stycznia 1989 r., w skład powstałego w Zakopanem jawnego Tymczasowego Międzyzakładowego Komitetu NSZZ „Solidarności”, a od 1 lutego Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego „Solidarności” Transportu²⁰. Szef SB w Zakopanem, Andrzej Szczepański, 24 lutego 1989 r. zanotował: „[...] w dalszym ciągu pozostaje w naszym zainteresowaniu operacyjnym. [...] aktualnie został wybrany w skład Delegatury Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« Małopolska w Zakopanem”²¹. Ponad miesiąc później, 9 kwietnia 1989 r., Ignacok został członkiem Komitetu Obywatelskiego Środowisk Niezależnych w Zakopanem. Dopiero 5 września 1989 r., a więc tuż przed powstaniem rządu Tadeusza Mazowieckiego, esbecy zrezygnowali z inwigilacji Ignacoka. Jeden z nich, ppor. Marek Wiśniowski, był zmuszony zapisać: „W związku z obecną sytuacją społeczno-polityczną stwierdzam, że posiadane materiały stanowią znikomą wartość operacyjną, nie uważam też za celowe kontynuowanie czynności operacyjnych”²².

¹⁷ Relacja Wojciecha Mroza z 20 VII 2005 r.

¹⁸ Uczestniczyli w tej działalności także m.in.: Jan Strama, Stanisław Wójcik, inż. Krzysztof Owczarek, Andrzej Hoły, Krzysztof Wojtecki, Włodzimierz Cywiński, Michał Gościej, Stanisław Władysław Bachleda, Stanisław Wójcik, ks. Cygana, Jerzy Bobik.

¹⁹ Relacja pisemna Krzysztofa Wojteckiego z sierpnia 2006 r.

²⁰ IPN Kr 033/1152, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Filatelistka”, k. 73–82.

²¹ IPN Kr 033/1148, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Aktywista”, k. 76.

²² *Ibidem*, k. 4.